

Kraków, 17.06. 2022

dr hab. Ewa Gurba, prof. UPJPII
Katedra Metafizyki i Filozofii Człowieka
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

R e c e n z j a

**rozprawy doktorskiej mgr Moniki Wysoty pt. *Komunikacja w rodzinie a wkraczanie
młodych osób w dorosłość*
napisanej pod kierunkiem dr hab. Lucyny Bakiery, prof. UAM**

*„Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę.
Wiem, jak trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie,
ale zrób, co możesz, żeby nam się to udało.” (J. Korczak)*

Osiągnięcie dorosłości stanowi dla współczesnych młodych ludzi szczególnie trudne wyzwanie, któremu często towarzyszą stresujące przeżycia. Dzieje się tak, bo postindustrialne społeczeństwa wprawdzie zapewniają młodym szeroki wachlarz i autonomię wyboru dróg rozwoju, ale jednocześnie formułują takie wymagania wobec osób u progu dorosłości, że automatycznie te możliwości im ograniczają. Dodatkowo brak wyraźnych, jeszcze nie tak dawno powszechnie obowiązujących norm społecznych związanych ze stawaniem się osobą dorosłą, gdy trzeba dokonać właściwych wyborów i zaangażować się w ich realizację, stanowi dodatkowe wyzwanie dla młodych ludzi. Jak słusznie zauważa autorka recenzowanej pracy, badacze aktualnie nie posługują się jednoznacznym określeniem *dorosłości*. Z jednej strony *dorosłość* często definiowana jest przez podmiotowo wyznaczone wskaźniki takie jak: zdolność podejmowania odpowiedzialności za siebie i innych, osiągnięcie niezależności emocjonalnej od rodziców i umiejętność podejmowania samodzielnych decyzji, a także osiągnięcie niezależności finansowej, (Arnett, 2000, Gurba, 2011; D. Wiszejko – Wierzbicka; A. Kwiatkowska, 2018), a z drugiej poprzez wskazanie pełnienia określonych ról społecznych przypisanych człowiekowi dorosłemu: współmałżonka, rodzica, pracownika., itd. (Schoon, Silbereisen, 2009). Wielość zadań rozwojowych, ról społecznych i stojących przed młodym człowiekiem wyborów oraz decyzji odnośnie do sposobu ich realizacji, przy braku jednoznacznych wskazówek jak postępować, może wzmagać stres i utrudniać adaptację do

dorosłości. Dlatego też badacze, a wśród nich autorka ocenianej pracy podejmują próby poszukiwania warunków ułatwiających młodym ludziom osiągnięcie dorosłości.

Doktorantka zawężyła swoje poszukiwania do środowiska rodziny pochodzenia osób w wyłaniającej się dorosłości, koncentrując się na relacjach rodziców z dziećmi i analizując różne wzorce ich wzajemnej komunikacji. Badanie zostało przeprowadzone z zastosowaniem strategii badań podłużnych. Głównym celem organizującym zarówno analizy teoretyczne, jak również eksploracje empiryczne autorka uczyniła określenie związków między sposobem komunikowania się rodziców z młodymi osobami, a poziomem ich kompetencji psychicznych i sposobu wkraczania przez nich w dorosłość.

Recenzowana rozprawa ma układ typowy dla pracy o charakterze teoretyczno-empirycznym i obejmuje: streszczenie w języku polskim i angielskim, wprowadzenie, sześć rozdziałów, spis literatury cytowanej, oraz aneks zawierający dziesięć załączników: metody wykorzystane w badaniach, opinię Komisji Etyki ds. Projektów Badawczych przy Instytucie Psychologii UAM oraz tabele zawierające statystyki opisowe dla zmiennych ilościowych i porządkowych.

Prezentacja i ocena pracy

Część teoretyczna

Analizy teoretyczne zagadnień badanych przez autorkę zawarte zostały w trzech rozdziałach rozprawy opisujących sytuację młodych osób wkraczających w dorosłość oraz rodzinne uwarunkowania tego procesu, ze szczególnym wyeksponowaniem komunikacji w rodzinie.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Wkraczanie młodych osób w dorosłość* autorka przedstawiła złożoność zjawisk związanych z osiągnięciem dorosłości we współczesnym świecie. Uczyniła to odwołując się do różnorodnych koncepcji dorosłości, które reprezentują dwie grupy podejść: indywidualne koncepcje dorosłości oraz odwołujące się do obiektywnych wskaźników związanych z pełnieniem społecznych ról przypisywanych osobom dorosłym. Wyraźnie wyeksponowane zostało akceptowane w tej pracy stanowisko opisujące osiągnięcie dorosłości we współczesnym świecie w kategoriach długotrwałego procesu, który jak adekwatnie pokazała doktorantka w znacznym stopniu warunkowany jest zmianami społeczno-ekonomicznymi tworzącymi środowisko rozwoju młodych osób. Umiejscowienie charakterystyk wyłaniającej się

dorosłości w szerokim kontekście zmian społeczno- kulturowych oraz ekonomicznych wskazuje na bardzo dobre zrozumienie przez autorkę uwarunkowań i mechanizmów opisywanych zmian rozwojowych u progu dorosłości. Liczne określenia oraz koncepcje dorosłości uporządkowane zostały w obrębie dwóch szerokich perspektyw teoretycznych: prakseologicznej oraz antropologicznej. Sądzę, że z łatwością mogła też autorka włączyć do tych stanowisk wyróżnione kategorie wskaźników dorosłości: społeczne oraz psychiczne które obejmują też indywidualne koncepcje dorosłości. Zaproponowany przez doktorantkę model *dorosłości* opisywanej z obiektywnej i subiektywnej perspektywy, a także na dwóch wymiarach: społecznym i psychicznym można było spróbować powiązać z kategorią dojrzałości, do której odwołuje się w kontekście analizowanej literatury przedmiotu.

Najogólniej rzecz biorąc kategoria dojrzałości mogłaby wówczas stanowić swoistą klamrę spinającą społeczny i psychiczny wymiar dorosłości z uwzględnieniem zgodności między obiektywnymi i subiektywnymi charakterystykami.

Rozdział drugi *Rodzinne uwarunkowania osiągnięcia dorosłości* zawiera opis rodziny czyli środowiska rozwoju najbliższego i najdłużej oddziałującego na jednostkę stającą u progu dorosłości. Znaczenie środowiska rodzinnego dla przebiegu rozwoju u progu dorosłości pokazane zostało głównie poprzez wyróżnienie negatywnych konsekwencji zakłócenia struktury i przebiegu życia rodzinnego. W oparciu o wybrane pozycje literatury przedmiotu wskazano rolę kontroli rodzicielskiej, postaw i stylów wychowania, ale w kilku miejscach rozprawy brak doprecyzowania czy przytoczone wyniki opisywały jakość relacji rodziców z dziećmi nastoletnimi, czy wkraczającymi w dorosłość. Oczywiście cenne jest odwołanie się do historii relacji dziecka z rodzicami, ale czytelnik może oczekiwać wyraźnego określenia, które wyniki odnoszą się do czasu dorastania, a które do fazy wchodzenia w dorosłość, a także uzasadnienia (np. poprzez odwołanie się do interakcyjnego charakteru relacji) słuszności, a nawet konieczności uwzględnienia wcześniejszych doświadczeń rodzinnych młodego człowieka.

Podobny brak precyzji w prezentacji wyników badań dostrzegam w odniesieniu do zagadnienia postaw rodzicielskich i stylów wychowania. Autorka wprawdzie w przypisach określa sposoby rozumienia pojęcia *style wychowania*, to jednak gdy w wywodzie zamiennie przytacza badania odnoszące się do stylów i postaw rodzicielskich, czytelnik nie ma jasności w jakim znaczeniu były one używane w przywoływanych badaniach.

Odwołując się do Kołowego Modelu Rodziny autorstwa Olsons doktorantka w omawianym rozdziale skupiła się na jednym wymiarze charakteryzującym rodzinę a mianowicie na spójności, która definiowana jest przez bliskość emocjonalną, wskazując jej konsekwencje dla adaptacji młodych u progu dorosłości. Kolejny wymiar: *komunikacja* opisany został w trzecim rozdziale

Komunikacja w rodzinie a osiągnięcie dorosłości, nie wiadomo natomiast dlaczego pominięty został wymiar określany przez Olsona jako *elastyczność*. Proces komunikacji oraz jego wzorce zostały precyzyjnie opisane, co zresztą jest zrozumiałe bo jakość komunikacji między rodzicami i dziećmi stanowi zmienną wyjaśniającą w eksplorowanym problemie. Przywołana została Teoria Wzorców Komunikacji rodzinnej, która stanowiła podstawę skonstruowania metody autorskiej wykorzystanej w badaniach doktorantki, aczkolwiek w tej kwestii mam pewne wątpliwości którymi dzielę się w dalszej części recenzji. Doktorantka w swoich wywodach teoretycznych skupiła się głównie na pokazaniu jednego kierunku wpływu wzorca komunikacji w rodzinie na cechy osobowości, adaptację i sposób wchodzenia w dorosłość przez młodych ludzi. Tymczasem warto było uwzględnić też zależności odwrotne, bowiem cechy temperamentalne i osobowościowe, skłonność dziecka do unikania konfliktu może uruchamiać określone wzorce komunikacji w rodzinie. Dlatego, jak sadzę, bardziej syntetyczne, systemowe spojrzenie na funkcjonowanie rodziny, wyeksponowanie faktu, że jakość relacji w rodzinie czy obecność utrwalonych wzorców komunikacji są wynikiem wcześniejszych interakcji między rodzicami i dziećmi, w których obydwie strony w diadzie czy triadzie odgrywają znaczącą rolę, dałoby autorce większe możliwości dla interpretacji wyników badań własnych. Doktorantka skoncentrowała się np. na wskazaniu, że „Młode osoby z rodzin, w których ojciec przejawiał opiekuńczy wzorec komunikacji unikają konfliktów”, interpretując ten przytoczony wynik, a także pochodzące z innych badań, jako przemawiające za wpływem wzorców komunikacji na zachowania młodych ludzi. Zapewne tak jest, ale należało uwzględnić interakcyjność w omawianych relacjach. Myślę, że dostrzegłaby to autorka poświęcając więcej uwagi modelowi systemowego podejścia do rodziny, z podstawowymi charakterystykami rodziny zawartymi w tym modelu. Wprawdzie autorka odwołuje się do koncepcji Olsona, która reprezentuje ten model rodziny, to jednak przytoczenie takich cech systemowej teorii rodziny jak dążenie systemu do utrzymania równowagi, czy działanie mechanizmów sprzężenia zwrotnego zapewniłoby możliwości pogłębionego rozumienia mechanizmów zależności badanych przez Doktorantkę. W mojej ocenie zabrakło też uwzględnienia charakterystyk rozwojowych osób w wyłaniającej się dorosłości, takich jak: rozwój kompetencji poznawczych czy społeczno- emocjonalnych. Ich uwzględnienie pozwoliłoby wskazać mechanizmy rozwojowe leżące u podłoża zmian w obrębie komunikacji w rodzinie i dostrzeżenie, że ocena jakości komunikacji dokonywana przez badanych jest wynikiem między innymi ich rozwoju poznawczego (myślenie postformalne), czy społecznego (np. wzrostu autonomii).

Problemy poruszone w części teoretycznej zostały, poza zasygnalizowanymi uchybieniami, szczegółowo zaprezentowane i pomimo przytoczenia wyników wielu, różnorodnych badań

związanych z analizowanymi kwestiami, opisane w sposób uporządkowany, co pozwala wnioskować o bogatej wiedzy i wysokich kompetencjach autorki w zakresie prezentowanych zjawisk. Wnikliwie przeprowadzona analiza bogatej literatury przedmiotu w tym obszarze tematycznym stanowi adekwatne wprowadzenie do pytań badawczych i hipotez sformułowanych w ramach badań własnych.

Dokonując całościowej oceny części teoretycznej pracy doktorskiej pragnę podkreślić, że została ona napisana w sposób bardzo staranny, wnikliwy, dobrze uporządkowany, poprawny pod względem merytorycznym oraz dobrze udokumentowany źródłowo. Aczkolwiek dostrzegalna jest dominacja analitycznego sposobu prezentowania treści w tej części pracy nad próbami syntetycznego spojrzenia na prezentowany materiał.

Część empiryczna

Główne pytania badawcze, które organizowały analizy teoretyczne, a szczególnie eksploracje empiryczne podjęte przez doktorantkę odnoszą się do sprawdzenia czy istnieją zależności między sposobem komunikacji rodziców z dziećmi wkraczającymi w dorosłość a: -sposobem realizacji przez nie zadań i ról społecznych i poczuciem gotowości do ich realizacji -kształtowaniem wybranych kompetencji psychicznych oraz poczuciem ich kształtowania u osób wchodzących w dorosłość.

Część empiryczna pracy obejmuje trzy rozdziały: *Metodologia badań własnych*, *Analiza wyników*, oraz *Dyskusja wyników*. W pierwszym z wymienionych rozdziałów opisane zostały problemy badawcze oraz hipotezy. W rozdziale *Analiza wyników* Autorka przedstawia wyniki zastosowanych, różnorodnych analiz statystycznych uzyskanych wyników. Ostatni z rozdziałów w tej części pracy *Dyskusja wyników* zawiera pogłębioną refleksję autorki, opartą na odpowiednio dobranych pozycjach z literatury przedmiotu.

Rozdział *Metodologia badań własnych* zawiera hipotezy będące odpowiedzią na postawione przez autorkę pytania badawcze. Hipotezy uporządkowane zostały w obrębie trzech grup: Wkraczanie w dorosłość, Komunikacja w rodzinie, Komunikacja w rodzinie a wkraczanie młodych osób w dorosłość. W hipotezach dotyczących różnych zależności realizacji ról i zadań społecznych w dorosłości znalazło się sformułowanie moim zdaniem niezbyt adekwatnie opisujące badaną zmienną. Autorka mówi o stopniu realizacji ról i zadań, powołując się na liczbę wskazanych przez badanych ról i zadań, które zostały przez nich podjęte. Sądzę, że w tym przypadku należy raczej mówić o zakresie ról i zadań. Doktorantka adekwatnie uzasadniła hipotezy odwołując się do licznych, właściwie dobranych wyników badań opisanych w literaturze przedmiotu. Precyzyjnie opisała również narzędzia badawcze wykorzystane w swoich eksploracjach. Są nimi:

Kwestionariusz Wzorców Komunikacji Rodzinnej – oddzielne wersje dla matki i ojca, Kwestionariusz Ról i zadań Społecznych Dorosłości, Kwestionariusz Poczucia Gotowości do Realizacji Ról i Zadań Społecznych Dorosłości, Kwestionariusz Kompetencji Psychiczych Osób Dorosłych, Kwestionariusz Poczucia Ukształtowania Kompetencji Psychiczych Osób Dorosłych oraz Ankieta danych osobowych. Wszystkie metody opracowane przez Doktorantkę we współpracy z Panią Promotor, charakteryzują się dobrymi wskaźnikami psychometrycznymi. Badania prowadzono według strategii badań longitudinalnych z trzema pomiarami, w grupie osób wieku od 19 do 21 lat. W ostatecznych analizach uwzględniono wyniki 354 osób. Procedura badania została dokładnie i wyczerpująco opisana.

Kolejny rozdział *Analiza wyników* obejmuje prezentację zastosowanych analiz statystycznych oraz uzyskanych wyników. Rezultaty licznych analiz statystycznych, takich jak: analizy korelacji, różnic, analiza skupień, modelowanie latentnych krzywych rozwojowych, Autorka przedstawiła w sposób czytelny i uporządkowany wokół kolejnych hipotez. Analizy te powtarzane były w odniesieniu do każdego z trzech etapów badania longitudinalnego. Wymienione analizy zostały w większości adekwatnie dobrane do postawionych hipotez. Mam natomiast pewne wątpliwości, czy konieczne było powtarzanie wszystkich analiz dla każdego punktu pomiarowego, a jeśli już autorka zdecydowała się na takie działania to powinna, chcąc postępować konsekwentnie, sprawdzić też w jakim zakresie zmienność zmiennej wyjaśnianej np. w trzecim etapie jest wyjaśniana poziomem zmiennych wyjaśniających z pierwszego, drugiego etapu, czyli sprawdzenie czy charakterystyki np. komunikacji z rodzicami, z wcześniejszych okresów (etap I, II i III) są predyktorami realizacji lub poczucia realizacji zadań człowieka dorosłego sprawdzonych w etapie III, co pozostawałoby w zgodzie z analizami teoretycznymi, w których autorka powołuje się na charakterystyki jakości relacji rodziców z nastolatkami. Autorka uzyskała wiele szczegółowych wyników, które wprawdzie udało jej się w sposób uporządkowany przedstawić, ale mam wrażenie że stopień szczegółowości tych wyników nieco przysłania interesujące i wartościowe, dla tych badań rezultaty. Niektóre odkryte prawidłowości są dość oczywiste, takie jak np. stwierdzenie że *wraz z wiekiem młodych osób zwiększa się stopień/ raczej zakres realizacji poszczególnych ról i zadań społecznych oraz poziom poczucia gotowości do ich realizacji* a także „*wraz z wiekiem zwiększa się stopień ukształtowania większości psychicznych atrybutów dorosłości, inne wnoszą do literatury przedmioty ważną, nową wiedzę*. Takie znaczenie przypisałabym wynikom dotyczącym różnic płciowych a mówiących o tym, że zmiany w poziomie kompetencji oraz w poziomie poczucia kompetencji u kobiet i mężczyzn przebiegają odmiennie w zależności od płci. Należy jednocześnie zauważyć, że porównanie niektórych danych procentowych, szczególnie odnoszących się do realizacji ról i zadań społecznych w dorosłości

(np. dotyczących dietności) nie uzasadnia wyprowadzania wniosków o różnicach płciowych. W drugiej grupie hipotez interesujący jest też wynik mówiący o tym, że wraz z wiekiem młodzi spostrzegają coraz mniejsze nasilenie orientacji na zgodność zarówno matek jak ojców, wzrost nasilenia orientacji na rozmowę oraz o różnicach między matkami i ojcami w nasileniu orientacji na rozmowę i zgodność. Wprawdzie widziałabym też inny, niż podaje autorka, sposób ich interpretacji- ale dokładniej o tym napiszę w rozdziale Dyskusja *wyników*. Trzecia grupa hipotez odnosi się do określenia znaczenia jakości komunikacji rodziców z dziećmi w wyłaniającej się dorosłości dla poziomu kompetencji psychicznych, poczucia posiadania kompetencji człowieka dorosłego oraz podejmowania ról i poczucia gotowości do realizowania ról człowieka dorosłego. Autorka poszukiwała tych zależności przy użyciu różnych analiz statystycznych. Moim zdaniem najbardziej uzasadnione było wykorzystanie analizy regresji liniowej w której zmiennymi wyjaśniającymi kompetencje i poczucie posiadania kompetencji człowieka dorosłego oraz stopień/ zakres realizacji ról społecznych, a także gotowość do realizacji ról społecznych człowieka dorosłego były zmienne: orientacja na rozmowę/ zgodność u matek i ojców. Okazało się, że zmienna: orientacja na rozmowę matek w ocenie badanych najczęściej (uwzględniając trzy etapy badania) była predyktorem poziomu ukształtowania ich kompetencji psychicznych właściwych dla osób dorosłych. Jak pisze doktorantka nie można natomiast na podstawie wyróżnionych wymiarów komunikacji z każdym z rodziców (orientacja na rozmowę/ na zgodność) przewidywać stopnia realizacji oraz poczucia gotowości do realizacji ról i zadań człowieka dorosłego. Moje wątpliwości wzbudzają natomiast hipotezy 3f i 3 g, w których autorka oczekuje że wzorce komunikacji matek i ojców (zgodny, pluralistyczny, opiekuńczy, nieustrukturalizowany) w percepcji młodych osób, różnicują stopień realizacji ról i zadań społecznych dorosłości oraz poziom poczucia gotowości do ich realizacji „(.....) oraz stopień ukształtowania kompetencji psychicznych osób dorosłych i poziomu poczucia ich ukształtowania.” Wymienione wzorce komunikacji zostały wskazane przez badaczkę w oparciu o możliwe kombinacje nasilenia dwóch wymiarów komunikacji: orientacji na zgodę i orientacji na rozmowę, a nie jak sugeruje doktorantka, że wzorce te spostrzegane są przez osoby badane. Poza tym, wzorce komunikacji które doktorantka wyodrębniła w swoich badaniach, a wcześniej opisała w części teoretycznej charakteryzują, jak rozumiem typy rodzinnej komunikacji, stąd moja wątpliwość czy są podstawy aby zastosować je do komunikacji dziecka z każdym z rodziców oddzielnie. Tym bardziej, że na str. 110 napisała doktorantka (...) „Teoria wzorców komunikacji rodzinnej, proponując własną typologię rodzin, nie oferuje badaczom jedynie wygodnego i przejrzystego sposobu opisywania różnych typów obserwowalnych zachowań członków rodziny. Jeśli autorka miałaby w sposób uzasadniony mówić o wzorcach komunikacji rodzinnej, to powinna rozważyć kilka możliwych

przypadków: gdy jest zgodność między wzorcami komunikacji z każdym z rodziców, odmienne, sprzeczne itp.

W rozdziale *Dyskusja wyników* autorka uporządkowała refleksje odnoszące się do uzyskanych rezultatów badań własnych według pytań badawczych co zdecydowanie ułatwia czytelnikowi ich percepcję. Uzyskane wyniki próbuje autorka zrozumieć w kontekście bogato i adekwatnie cytowanej literatury przedmiotu. W kilku miejscach mam pewne zastrzeżenia do proponowanego opisu i wyjaśnienia wyników. Przykładem może być stwierdzenie: „(...) Wyniki pokazały, że badani młodzi mężczyźni (19-20 lat) w większym stopniu niż kobiety angażowali się w związki intymne i posiadali potomstwo przy jednocześnie mniejszej niż kobiety zdolności budowania relacji intymnych” (str. 277). Podstawą do wnioskowania przez autorkę o większym u mężczyzn w zestawieniu z kobietami stopniu posiadania potomstwa stanowi wynik wskazujący, że jedna spośród 192 kobiet i jeden, ale wśród 162 mężczyzn deklarowali posiadanie dziecka. Oczywiście procent mężczyzn posiadających dzieci (jedno) jest większy w porównaniu z procentem kobiet ale takie wnioskowanie, a następnie interpretowanie takiego wniosku nie jest właściwe. Chcę też zasignalizować, że w prezentacjach wyników kobiet i mężczyzn (str. 148) błędnie przypisano procenty reprezentantów każdej płci; liczebność grupy kobiet to 192 osoby, co błędnie określono jako 54,24 %, podczas gdy grupa licząca 162 mężczyzn miała stanowić 55,76% ogółu badanych. Tak, jak wspomniałam na początku recenzji, autorka skupiła się na pokazaniu znaczenia komunikacji rodziców z dorosłymi dziećmi dla rozwoju ich kompetencji psychicznych, poczucia posiadania tych kompetencji, wypełniania ról człowieka dorosłego oraz poczucia gotowości do realizacji tych ról, co jest zrozumiałe ze względu na temat rozprawy. Jednakże zabrakło ogólniejszego spojrzenia na wzajemne zależności (przynajmniej rozważenie takiej możliwości) między tymi zmiennymi, które pozwoliłoby autorce dojrzeć a dzięki temu bardziej adekwatnie wyjaśnić dwukierunkowość tych zależności. Można to pokazać na przykładzie kompetencji poznawczych badanych osób. Korelacje między stylem komunikacji określanym jako orientacja na rozmowę z poziomem kompetencji psychicznych interpretuje autorka wskazując głównie na znaczenie tego stylu komunikacji nie dostrzegając, że sposób percepcji przez badanych stylu komunikacji z rodzicami może być warunkowany poziomem zdolności poznawczych młodego człowieka. Myślenie relatywistyczne (cecha myślenia postformalnego) rozwijane po opanowaniu struktur formalno- operacyjnych daje bowiem możliwość przyjęcia perspektywy interlokutora i zrozumienia jego intencji, w konsekwencji modyfikując sposób komunikacji. Rodzic natomiast może zmodyfikować sposób komunikacji z dzieckiem gdy dostrzeże jego postępy w realizacji zadań osoby dorosłej.

Pod względem formalnym praca może stanowić wzorzec dla rozpraw doktorskich. Praca obejmuje wszystkie części wymagane dla rozpraw doktorskich, autorka posługuje się poprawnym językiem, a tytuły rozdziałów adekwatnie oddają zawartą w nich treść. Część wyników została zamieszczona w aneksie. Autorka odwołuje się do bogatej literatury, której spis został w poprawny sposób przedstawiony.

Podsumowanie

Pomimo wskazanych wątpliwości dotyczących wybranych fragmentów ocenianej rozprawy, które proponuję potraktować jako przedmiot do refleksji doktorantki i ewentualne wskazówki przed przygotowaniem pracy do publikacji, nie mam najmniejszych wątpliwości odnośnie do pozytywnej oceny pracy. Eksplorowane problemy są ważne i społecznie wartościowe, a dodatkowo stosunkowo niedawno „zauważone” przez badaczy. Atutem tej pracy są niewątpliwie wielowątkowe analizy teoretyczne prezentowanych zagadnień, wykorzystane w badaniach autorskie metody o dobrych wskaźnikach parametrycznych, oraz oczywiście longitudinalny charakter badań.

Na szczególnie wysoką ocenę zasługuje:

1. Rozbudowane teoretyczne opracowanie zagadnień związanych z tematem rozprawy,
2. Odwołanie się do bogatej literatury, głównie anglojęzycznej i adekwatne jej wykorzystanie,
3. Podjęcie, stosunkowo rzadko eksplorowanej kwestii znaczenia komunikacji w rodzinie dla sposobu „wchodzenia w dorosłość”,
4. Zaproponowanie własnego modelu rozumienia dorosłości,
5. Przedstawienie rozbudowanych uzasadnień hipotez, opartych na bogatej literaturze przedmiotu,
6. Przeprowadzenie eksploracji z zastosowaniem strategii badań longitudinalnych obejmującej trzy punkty pomiarowe (rozłożone co 6 miesięcy),
7. Wykorzystanie bogatego zestawu metod badawczych, własnego autorstwa charakteryzujących się dobrymi wskaźnikami psychometrycznymi,
8. Wykorzystanie bogatego zestawu różnorodnych analiz statystycznych, które pozwoliły na zebranie obfitego materiału empirycznego,
9. Wzorcowe od strony formalnej przygotowanie rozprawy doktorskiej

Przytoczyć mogę znacznie mniejszą liczbę słabszych elementów, które dostrzegłam oceniając tę rozprawę. Należą do nich:

1. Nadmierne skoncentrowanie uwagi autorki na szczegółowych analizach literatury przedmiotu obejmujących prezentacje różnych wyników badań. Wprawdzie wyniki te powiązane są z eksplorowanym problemem badawczym, to jednak skupienie się na nich prawdopodobnie ograniczyło możliwości ogólnego spojrzenia na badane kwestie,
2. Pominięcie osiągnięć rozwojowych osób wchodzących w dorosłość w wybranych sferach (np. poznawczej, emocjonalnej, czy społecznej) ograniczyło możliwości interpretacji wyników poprzez wskazanie mechanizmów stanowiących podstawę opisywanych zależności i zmian,
3. Powierzchnowe wykorzystanie systemowego modelu rodziny, a także interakcyjnego charakteru relacji rodziców z dziećmi spowodowało, że autorka w małym stopniu dostrzegła, a może tylko za słabo wyeksponowała dwukierunkowe zależności między analizowanymi zmiennymi. Wprawdzie przedmiotem badań było sprawdzenie znaczenia jakości komunikacji rodziców z dziećmi dla rozwoju ich kompetencji oraz osiągania przez nich dorosłości, to jednak uwzględnienie obustronnych zależności ułatwiłoby wyjaśnienie niektórych uzyskanych rezultatów,
4. Niezbyt precyzyjne opisy wybranych zmiennych, (stopień/ a w mojej ocenie raczej zakres realizacji ról społecznych) co spowodowało zmianę znaczenia badanych zależności,
5. Wyprowadzenie niektórych wniosków nieuzasadnionych wynikami analiz statystycznych (przykład dotyczący dzietności kobiet i mężczyzn).

Konkluzja

Uwzględniając wymienione pozytywne aspekty, ale też nie pomijając przedstawionych powyżej uwag krytycznych wobec wybranych kwestii recenzowanej rozprawy, mogę stwierdzić, że rozprawa mgr. Moniki Wysoty pt. *Komunikacja w rodzinie a wkraczanie młodych osób w dorosłość* **spełnia wymogi formułowane wobec pracy doktorskiej** w rozumieniu art. 31 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym i wnoszę do Rady Dyscypliny Psychologia UAM o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Z poważaniem

Ewa Gurba

